GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 272. W Czwartek dnia 19. Listopada. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Listopada

Heroldya Królestwa Polskiego z mocy art. 4 i 5. postanowienia Rady Administracyjnéj z d. 13. Października r. 1840 ogłasza nadesłane sobie od JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, dwie listy imienne osób tytułami honorowémi zaszczyconych. Pierwsza z nich obejmująca pozycyi siedm, wymienia osoby którym takowe tytuły, od błogosławionéj pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., lub od Najjaśniejszego, dziś nam szczęśliwie Panującego Mikołaja I., udzielone. Te osoby, równie jak ich prawi płci obojéj potomkowie, są wolni od wszelkiéj legitymacyi i mogą bez kwestyi używać pomienionych tytułów, gdyż, według artykułu 15go Prawa, Minister Sekretarz Stanu nadeśle Heroldyi listę ich do zaciągnienia w księgi właściwe. Druga, mieszcząca: Xiążąt pozycyi 10, dziesięć; Kniaziów 1, jedną; Hrabiów 73, siedmdziesiąt trzy; Vice-hrabiów 1, jednę; Baronów 20, dwadzieścia; Kawalerów Państwa Francuzkiego 7, siedm; obejmuje osoby i rodziny, którym w roku 1824 dozwolono było tytułów honorowych używać. Osobom tą drugą listą objętym i prawym ich potomkom (z wyłączeniem wszakże potomków od osób płci żeńskiéj na tejże liście wymienionych, pochodzących), wolno jest i teraz używać tytułów honorowych do czasu, w art. 12 i 26 Prawa z roku 1840 o tychże tytułach, zakreślonego, to jest: do lat dwóch dla obecnych w kraju, a do lat trzech, dla przebywających za pozwoleniem Rządu, lub do czasu rozpoznania ich dowodów przez Heroldyą. Dla małoletnich, powyższy przeciąg czasu liczyć się zacznie od dnia dojścia ich do pełnoletności. Wszystkim zaś innym żadną z dwóch powyższych list nieobjętym, używanie tytułów honorowych, od chwili niniejszego ogłoszenia; bezwarunkowo jest zabronione, a to pod karami, w artykule 8 Prawa o tychże tytułach, zastrzeżonemi. Osoby drugą listą objęte, lub ich potomkowie, równie jak wszyscy inni mieszkańcy Królestwa Polskiego, mniemający mieć prawo do tytułów honorowych, winni są w tymże przeciągu czasu, jako w terminie przez artykuł 12 Prawa zakreślonym, przedstawić Heroldyi Królestwa dowody, témże Prawem wymagane, a to pod utratą praw swoich na zawsze. — Spis osób, którym tytuły honorowe przez Wiekopomnéj pamięci Cesarza

Alexandra I. i N. Cesarza i Króla, dziś Panującego, udzielone zostały. 1) Hrabia d'Alopeus; 2) Hrabia Piotr Bieliński: 3) Hrabia Maurycy Hauke Generał Artylleryi; 4) Hrabiowie: Alexander, Mikołaj i Konrad Walewscy; 5) Hrabia Józej Hauke; 6) Potomkowie w linii prostéj Hetmana Piotra Ożarowskiego, to jest: a) Adam Generał Jazdy, Członek Rady Stanu, wraz z potomstwem; b) Franciszek, b. Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, wraz z potomstwem; c) Dzieci po Kajetanie Ożarowskim pozostałe; 7) Hrabia Franciszek Potocki. — Lista imienna osób, którym w roku 1824 dozwolono używać tytułów honorowych. — Xiążęta: 1) Joanna Xiężna Łowicka; 2) Czartoryski Konstanty; 3) Czetwertyński Antoni; 4) Jabłonowski Maxymilian, Antoni, Stanisław, Władysław; 5) Lubomirscy, Henryk i Jerzy; 6) Puzyna, Wincenty i Józef; 7) Radziwił Hieronim-Michał; 8) Sapieha Paweł; Xawery i Leon; Woronieccy, Antoni, Józef, Kalixt i Henryk-Wincenty; 10) Zajączek Józef. — Kniaziowie: 1) Ogińscy, Tadeusz i Franciszek-Xawery. — Hrabiowie: 1) Alexandrowicz, Stanisław-Witold; 2) d'Alopeus; 3) Batowski Alexander; 4) Bniński, Alexander i Floryan; 5) Borkowscy: Leonard-Wincenty, Franciszek i Stanisław; 6) Brostowscy: Xawery, Alexander-Karol i Michał; 7) Butlerowie: Jan i Antoni; 8) Bystrzanowscy Józef, Ludwik, Franciszek-Xawery, Wincenty i Felix; 8) Chodkiewicz Alexander; 10) Dąbscy: Kazimierz, August i Damian Felicyan; 11) Działyńska Justyna; 12) Dziaduszyccy: Józef, Waleryan, Wawrzyniec i Henryk-Ignacy; 13) Dzierzbicki Xawery; 14) Fredro Maxymilian; 15) Giżycki Xawery; 16) Gomoliński Benedykt; 17) Grabowski Stefan i Stanisław; 18) Grodzicki Jan-Nepomucen; 19) Gutakowscy: Wacław i Konstanty; 20) Gurowska Genowefa, Mikołaj, Józef, Ignacy i Bolesław; 21) Hussarzewski Adolf; 22) Jezierscy: Jan, Nepomucen, Stanisław i Hyacynt; 23) Kiciński Pius i Bruno; 24) Krasiński Wincenty i Józef; 25) Komorowski Ignacy i Cypryan; 26 Krosnowski Marcelli-Wincenty; 27) Krukowiecki Jan; 28) Kwileccy: Jan Nepomucen i Klemens; 29) Łatalski Dominik-Władysław; 30) Lanckorońscy: Jakób, Bartłomiéj, Andrzéj i Antoni; 31) Lednchowski Antoni; 32) Lubiecki Jan-Kanty; 23) Łubieński Felix; 34) Małachowscy: Stanisław, Józef, Ludwik-Onufry i Jan; 35) Matuszewic Adam; 36) Męcińscy: Wojciech, Stanis., i Jan; 37) Mielżyńscy: Stanis. i Mikołaj; 38) Mikorski Jan-Chryzostom; 39) Miroszewski Józef. 40) Morsztynowie: Ludwik i Filip: 41) Morski Ignacy; 42) Mostowski Tadeusz; 43) Ossolińscy; Józef i Wiktor; 44) Ostrowscy: Franciszek, Atanazy i Tadeusz; 45) Ostroróg Józef; 46) Pac Ludwika, córka b. Generała wojsk Polskich Ludwika Pac: 47) Parys Kajetan, Ignacy, Józef, Walenty, Jan i Michał; 48) Potoccy: Alexander, Stanisław, Michał i Antoni; 49) Poletyło Jan Wincenty i Aloizy: 50) Przerembska Lucya; 51) Rusoccy: Zygmunt i Józef; 52) Sierakowski Kajetan; 53) Skarbek Fryderyk, Floryan, Józef i Michał; 54) Sobolewski Ignacy: 55) Stadniccy; Franciszek-Ignacy, Seweryn i Ignacy: 56) Starzeńscy: Józef i Maciéj; 57) Suchodolscy: Jan i Franciszek; 58) Szembek Ignacy i Piotr; 59) Szoldrski Wiktor; 60) Tarnowscy: Jan i Felix-Amor; 61) Tarło Andrzéj i Floryan; 63) Ułanowiczowie; Grzegórz i Ignacy; 63) Walewski Józef; 64) Wąsowiczowie: Adam Stanisław i Józef; 65) Wielhorska Alexandra, Gustaw-Władysław, Salomea, Jan-Nepomucen, Józef i Maryanna; 66) Wielopolscy: Leona, Alexander Alfred Bolesław, Adam, Jan Kanty, Adam-Ignacy-Roch i Adam-Wincenty; 67) Wodziccy: Stanisław, Karol, Józef i Piotr: 68) Wołowicz Antoni: 69) Zamojski Stanisław; 70) Zabiełło Henryk; 71) Załuscy: Józef, Jan-Kanty, Roman, Bogumił, Franciszek-Tomasz, Antoni, Joachim i Ludwik; 72) Zboińscy: Ignacy i Karol; 73) Żyniew Wiktorya. — Vice-Hrabia: 1) De Verny Leopold. — Baronowie: 1) Brincken Juliusz; 2) Chłussowicz Józef-Jerzy; 3) Chłopicki Józef; 4) Chaudoir, Józef i Stanisław; 5) De-Hejdel Jan Rudolf; 6) Dulfus Stanisław-Henryk i Tytus; 7) Horoch Józef i Kajetan; 8) Jerzmanowski Paweł; 9) Kobyliński Floryan; 10 Kosiński Michał; 11) Lewartowski Jerzy. 12) Maltzahn Adolf; 13) Rastawiecki Ludwik; Rajski Franciszek Xawery; 15) Skarzyński Ambroży; 16) Soldenhoff Alexander; 17) Stokowski Ignacy; 18) Waldgon de Wilson-Seweryn; Wyszyńscy: Józef i Tomasz; 20) Załuski Józef — Kawalerowie państwa francuzkiego: 1) Beyer Maciej: Kołecki Jan; 3) Milberg Henryk; 4) Bogulski Józef; 5) Schütz Franciszek; 6) Smet Stanisław; 7) Zielonka Benedykt.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Listopada.

Królowa Marya Krystyna jutro w Paryżu oczekiwana.

Giełda, dn. 9. Listopada. Podnoszenie się renty trwa ciągle. Giełda pokój poczytuje

za zabezpieczony i wszyscy kupcy pospieszają sprzedane już renty znowu nabyć.

Z dnia 10. Listopada.

Drugi syn Xięcia Orleańskiego namaszczony przez Arcybiskupa Paryskiego otrzymał imiona Robert, Filip, Ludwik, Eugeni, Ferdynand Orleański, Xiążę Chartres. Chrzest obydwóch synów Xięcia Orleańskiego odprawi się niezadługim czasem.

Rząd ogłasza dzisiaj następujące telegraficzne depesze:

I. Marsylia, d. 6. Listopada. Malta, d. 2. Listopada. «Great-Liverpool« dzisiaj w nocy z Alexandryi zawinął, skąd dnia 28. z pocztą indyjską i passażyerami odpłynął. Rozkaz Admirała Stopforda rozpoczęcie blokady aż do dnia 20. Listopada odroczył. Na St. Jean d'Acre nie uderzono. «Phaeton", który flottę Kontreadmirała Hugon na wysokości pod Spezzią opuścił, dnia 1. w południe z Malty odpłynął, udając się do Tulonu. (Depesza ta w skutek niepogody dopiero wczoraj do Paryża przybyła.)

II. Podprefekt Bajoński do Ministra spraw wewnętrznych. Rząd prowizoryjny d. 3. swój przez wszystkich Ministrów podpisany program ogłosił. Oświadcza, iż postanowił przyjąć konstytucyę w całym jéj obrębie i pozostawić Kortezom zaprowadzenie pożytecznych reform. Gazeta Madrycka zawiera wykaz trzeciéj nowo mianowanéj części Senatu.

Monitor paryski powiada: «Dziennik jeden twierdził wczoraj, że Ministeryum wojny wydało rozkaz, aby zaprzestano zakupywania koni. Twierdzenie to fałszywe. Zakupywania te trwają ciągle.«

Hr. Anatole Demidow przy sposobności zaślubienia swego z córką Xięcia Montfort, 12,000 fr. dla ubogich stolicy przeznaczyć raczył.

Deputowani mianowali dziś w swych biórach Kommissyą do ułożenia adressu; Panowie Bugeaud, Passy, Remusat, Lamartine, Ducos, Benjamin Delessert, Jacqueminot, Dupin, Salvandy, są członkami téjże. — W osmym biórze odrzekł Pan Guizot na czynione mu zapytania pod względem polityki gabinetu na przyszłość, iż na takowe pytanie odpowiedzi dać nie może; polityka bowiem rządu w tym względzie od wypadków zależéć będzie; pod względem jednak ukończonych już wypadków na każde pytanie odpowiedzieć gotów, iż zdaniem jego, Francya, gdyby była chciała, mogła mieć udział w obradach mocarstw, lecz że się z własnéj usunęła woli; że mocarstwa mocno Francyą do obrad tych wciągnąć pragnęły. — Z mianowanych Kommissarzy ani jeden nie należy do lewéj strony, chociaż Panowie Passy, Remusat, Lamartine, Ducos i Dupin nie są jeszcze stanowczo ministeryalnymi deputowanymi. Panowie Passy i Lamartine wzbraniali się nawet wstąpić do nowego Ministeryum, a Pana Remusata jeszcze onegdaj Dziennik sporów o niesłuszną obwiniał opozycyą; w ogólności jednak można się po téj Kommissyi umiarkowanéj, rozumnéj i konserwatystycznéj spodziewać mowy.

Dziennik handlowy zawiera co następuje: „Zapewniają nas, że w kilka dni po utworzeniu nowego Ministeryum jeden oficer służbowy Marszałka Soulta do Alexandryi wyjechał. Cel téj podróży przez kilka dni troskliwie tajono; dowiadujemy się jednak teraz, iż Baszę egipskiego obecnie ostrzeżono o konieczności nie występowania za linią odpornego działania, jeżeli chce, aby Francya była pośrednikiem i jemu dziedziczne posiadanie Egiptu wyjednała. Skoroby zaś tylko najmniéj chciał zaczepnie działać, Francya go natychmiast własnemu pozostawi losowi. Tenże sam oficer służbowy wiezie pismo odwołujące dla Hrabi Walewskiego.

Królowa Marya Krystyna przybyła dnia 5. bież. m. z Marsylii do Tulonu. W tutejszym Palais royal urządzono dla niéj pokoje.

Zdaje się, że Pan Guisguet nabawi się z powodu swych pamiętników nie jednego processu. Xiążę Karól Brunświcki i Pan Bergeron już byłego Prefekta policyi przed Sąd zapozwali. Ostatniego z nich osadzono tymczasem wczoraj w więzieniu z powodu znanego brutalskiego napadu na Pana Emila Girardina.

W Limoges przyszło przy sposobności adressu rady municypalnéj do Króla z powodu zamachu zbrodniczego Darmesa do nader smutnego pojedynku. Wychodzący tamże dziennik Progressif zwracał bowiem na to uwagę, iż jest nieprawnie, aby jakakolwiek rada municypalna układała adres, i przy téj sposobności powstał dość gwałtownie przeciw Panu Alluaudowi, członkowi téjże rady municypalnéj. Młodszy brat Pana Alluauda, obrażony owemi uwagami, wyzwał Pana Gasarda, głównego redaktora Progressifa, na pojedynek. Pojedynek ten odbył się na pistolety i pierwsza kula przeszyła serce Pana Alluauda, który natychmiast skonał. Pan Gazard i czteréj sekundanci zemkli i policya ich śledzi.

Z Lugdunu, dnia 7. Listopada.

Courrier de Lyon z dnia dzisiejszego,

zmuszony aż do téj chwili druku swego zaprzestać, gdy pracownią jego, jak się już doniosło, woda zalała, umieścił rzut oka na dni od 3. do 6. Listopada, który, acz w skróceniu, zawiera opis tylu nieszczęść, jakich zapewne w dawniejszych czasach wylew wody nigdzie nie zrządził. Zdaje się przecież, że stósunkowo po miastach mało ludzi życie utraciło, a wiadomości ze wsi jeszcze nie nadeszły. Aż do dnia 5. Listopada rosła woda w Lugdunie; d. 6. opadła Saona na 6 cali, podczas gdy Rodan w owym dniu już całkiem korytem swoim płynął. Dnia 7. opadła woda blisko na 15 cali, ale połowa ulic miasta jeszcze pod wodą stoi i szkoda jest niezmierna. Jeżeli rząd nie pospieszy w pomoc miastu, będzie musiał Lugdun zaciągnąć pożyczkę 50 milion. franków, a i ta summa jeszcze wszystkiego pokryć nie zdoła. Wiadomości z departamentów nadchodzące równie są smutne; gościńce, wsie i miasteczka zburzone zostały. Belville prawie do szczętu zniszczone. Villefranche, aczkolwiek na ¾ mili od Saony odległe, w połowie pod wodą stoi i ogromną poniosło szkodę. Wszystkie domy wiejskie, położone nad Saoną, i nie dosyć podwyższone, powywracały się. Wielka część przedmieścia Vaize w Lugdunie, położona przy Champ Vert, została zniszczona; całe ulice tutaj się pozapadały. Liczba zburzonych budynków wynosi najmniéj 200. Szczegółowe doniesienia tego dziennika zresztą tylko osoby dobrze z miejscowością obeznane obchodzić mogą, i nawet dzienniki paryzkie na samych wyciągach zaprzestały. Najnowsze wiadomości opiewają, że odebrane od władz wyższéj Saony sprawozdania są dość pomyślne i wszystko rokuje rychłe opadnięcie wody (co téż już nastąpiło). Mieszkańcy Lugdunu już się nieco uspokoili. W Sablons, naprzeciw Serrières, zarwało się 50 domów. W Curie nad Saoną domy po większéj części zburzone. W la Carmargue groble przerwane; zrządzoną przez to szkodę podają na 1 milion franków.

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Listopada.

Towarzystwo tak nazwanych przyjaciół pokoju odbyło d. 4. m. b. w Manchester walne zgromadzenie, celem wynurzenia życzeń swoich, aby pokój w powszechności, a mianowicie między Francyą i Anglią, ocalony został. Uchwalono tam jednomyślnie następujący adres do narodu francuzkiego: « Przyjaciele i sprzymierzeńcy! Dziesięć lat temu upłynęło, jak z powodu okropnego przesilenia w dziejach waszych, obywatelstwo Manchestru deputacyę wyprawiło, aby złożyć swe powinszowania mieszkańcom Paryża. Odtąd nic takiego nie zaszło, coby udział nasz w pomyślności waszego wielkiego narodu zmniejszyć mogło. Owszem, lat koleje nauczyły nas przyjaźń waszę coraz wyżéj cenić, będącą zdaniem naszém, najpewniejszą rękojmią pokoju europejskiego. Francuzi! waleczność wasza całemu światu znajoma. Sława was pod względem męstwa w pierwszy szereg ludów stawia. Jeżeli sława wojskowa godną jest dumy narodowéj, ojcowie wasi w téj mierze nic wam nie pozostawili do życzenia. Oddajmy każdéj generacyi swoję wielkość! Wiek nasz jest wiekiem polepszeń. Odznaczajcie się odtąd w kunsztach pokoju, które są pożyteczniejsze i w rzeczy saméj świetniejsze od rzemiosła wojny. Poddawajcie ludy pod potężny wpływ pięknego języka waszego, waszego umnictwa i filozofii, a to będzie stalszym i zacniejszym tryumfem, aniżeli prędko więdnięjące wawrzyny wojenne. Przyjaciele i sprzymierzeńcy! Jesteśmy obrońcami zupełnéj wolności handlowéj między wszystkiemi narodami, przekonani, że wojny i zabory nie stanowią szczęścia narodów. Wzywamy was, abyście wspólnie z nami wszelkich użyli środków, by pokój i przyjaźń między Francyą i Anglią ocalić, kiedy związek między niemi pokój, swobody i wolność ludzi ocalić zdoła.« — Adres ten gazety tutejsze jako zupełnie niepatryotyczny potępiają.

Liverpool Times przedstawia następujący spis okrętów angielskich, znajdujących się w czynnéj służbie: Na morzu Śródziemnem, znajduje się ogółem 14 okrętów liniowych od 72 do 104 dział. Flota pomieniona, powiększona jeszcze będzie czterma okrętami, dobrze uzbrojonémi, od 84 do 120 dział. Prócz tych, stoi jeszcze na morzu Śródziemném 13 fregat i mniejszych statków od 10 do 36 dział tudzież 12 parostatków. Zatém cała siła wojenne na rzeczoném morzu wynosi 39 żagli, które do 43 pomnożone będą. Dział liczy 1400; niebawém zaś będzie miała 1800. Na wodach chińskich stoją 3 okręty o 72 działach, 15 fregat i mniejszych statków, od 10 do 44 dział i dwa lub trzy parostatki. Na stacyach południowo-amerykańskich i brazylijskich, znajduje się 16 fregat i statków od 10 do 50 dział. Na północno-amerykańskich i wschodnio-indyjskich 15 okrętów wojennych, od 16 do 72 dział i 8 parostatków. Zatém cała siła morską w służbie czynnéj; wynosi 100 okrętów.

Z dnia 10. Listopada.

Tutejsze dzienniki ministeryalne otrzymały

dziś z Paryża kopią depeszy Lorda Palmerstona z d. 2. Listopada do Hrabi Granvilla, w któréj tenże na notę Pana Thiersa z d. 8. Października odpowiada.

Poseł rossyjski, Pan Brunow, cierpi od dni kilku zapalenie gardła, ale już się ma lepiéj.

Dzienniki tutejsze donoszą o wypadku który, jak wnoszą, spowoduje rząd północno amerykański do niejakiéj reklamacyi. Angielska wojenna goeleta »Delphin« opanowała bowiem d. 29 Września przy wyspie St. Heleny amerykańską trzy masztową barkę »Jonas« i statek ten, pod niebytność Kapitana Gilberta i sternika, który właśnie na lądzie byli i którym powrót na statek został wzbroniony, natychmiast na otwarte wysłano morze. Nie znamy powodów takiego postępowania z strony osady angielskiéj, ani też kierunku, w jakim »Jonas« wyprawiono.

Listy prywatne z Paryża donoszą, że Mehmed Ali okazuje skłonność do poddania się pod warunki czterech mocarstw, wpływających do traktatu londyńskiego.

W Portsmucie i Plymucie nie ustają uzbrajania: głoszą także, iż na majtkach nie zbywa, gdy się z wszystkich stron ochotnicy zgłaszają. Między innemi urządzają także bateryą polną, którą do Syryi przewieść mają.

Londyński Korespondent hamburskiéj Börsenhalle donosi téjże pod d. 10. Listopada wieczorem, że Gazeta dworska istotnie odroczenie parlamentu do d. 10. Grudnia ogłosiła. Odroczenie to jest zresztą tylko formalnością i parlament nie zbierze się przed Styczniem lub Lutym. Tenże sam numer Gazety dworskiéj zawierał traktat handlowy, zawarty z Jmamem Muskutskim. Korespondent donosi także, że statek przewozowy »Anglia« przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z d. 20. Października, ale te żadnych nowych nie obejmują szczegółów.

Bawarya.

Z Monachium, dnia 9. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Dzisiaj rano w Haidhausen nastąpiło wprowadzenie kobiet dobrego pasterza (Frauen vom guten Hirten) w niegdyś hrabiowski pałac Preysing, obecnie na klasztor zamieniony. Akt ten uroczysty poprzedzało solenne nabożeństwo w tamecznym kościele farnym, na którém celebrował Najprzewielebniejszy Arcybiskup Monachijsko-Freisingski. Klasztor dobrego pasterza tymczasowo tylko zwiedzionym i opuszczonym dziewczynom od 12—20 lat starym przytułek dawać będzie; będzie więc tylko miejscem ochrony dla dziewic dorosłych; późniéj zaś stanie się zakładem ocalenia dla kobiet uwiedzionych. Dom macierzyński zakonu tego jest w Angers w Francyi. N. Pan dnia wczorajszego 10,000 zł. klasztorowi temu darować raczył.

Szwajcarya.

Z Zug donoszą: «Rozsiewacz wydanego na Jezuitów paszkwilu, przez radę kantonu, zważywszy, że zakon Jezuitów jest uznanym przez kościół i rząd zakładem, na zapłacenie 100 fr. kary i ponoszenie kosztów processu skazany został.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 8. Listopada.

(*Korresp. norymb.*) — Wspomniane najwyższe postanowienie z dnia 10. Września 1810. pod względem spraw cenzuralnych i postępowania cenzorów, jest wśród obecnych stósunków, gdzie się znowu zupełnie wyłącznie prawomocném staje, tém bardziéj przedmiotem ciekawości, gdy je i literaci mało co znają. »Żaden promyk światła — tak wyrzekł po ojcowsku myślący Cesarz Franciszek na wstępie tegoż — skądkolwiek on pochodzić może, nie ma na przyszłość w monarchii uniknąć uwagi, ani też być pozbawionym swego ile możności użytecznego działania.« Ale zarazem nakazuje się, aby ostrożna ręka zachowała głowę i serce niedoletnich od samolubnych literackich ludzeń. Przy pismach naukowéj treści (do czego jednakże nie objętość, tylko ważność obrobionego przedmiotu i sposób obrobienia upoważnia) największe pobłażanie za obowiązek się kładzie, i takowych bez nieodbicie ważnych przyczyn zakazywać nie należy. »Dzieła, w których administracyą krajową w ogólności, albo pod względem pojedyńczych części oceniają, błędy albo uchybienia odkrywają, ulepszenia podawają, środki i sposoby do osiągnięcia jakiéj korzyści wskazują, upłynione wypadki wyjaśniają, nie mają być bez dostatecznéj innéj przyczyny zakazane, chociażby się też zasady i zdania autorów dzieł takowych z zasadami i zdaniami administracyi krajowéj nie zgadzały.“ Tylko godność i umiarkowanie panować w nich powinny. Pisarze, których rękopisów urząd policyi dworu do druku podać nie pozwolił, mogą, jeżeli się pokrzywdzonymi być sądzą, podać takowe z dołączeniem swoich powodów usprawiedliwiających, politycznemu urzędowi dworu, a ten zda w téj mierze raport N. Cesarzowi. Najwyższy stopień zakazu zagranicznych książek, tak nazwane Damnatur, wtedy tylko ma miejsce, gdy takowe rząd, religią albo

moralność podkopują. Nazwiska tych, którym się czytanie książek takowych dozwala, mają być N. Cesarzowi przez urząd policyi dworu na piśmie podane. Professorom i właściwie uczonym nie należy wzbraniać żadnéj, do ich wydziału należącej książki. Przy uprzątaniu rękopisów do druku zalecono także oprócz dawniejszych formuł jeszsza jednę nową, t. j. Toleratur, ale ta całkiem z użycia wyszła. Ta upoważnia do wydrukowania ale nie do publicznego ogłoszenia dzieła przez gazety, gdy pisma takowe tylko uczona publiczność czytać powinna. Dla autorów, którym bezwarunkowego Admittitur udzielić nie można, wielką to jest korzyścią, aby nie być przez zakaz książki całkiem pozbawionym wypadku swéj wieloletniéj pracy i pilności. Zresztą cenzorom i władzom zaleca się spieszne załatwienie wszystkich tego rodzaju przedmiotów.

Z dnia 10. Listopada.

Mamy tu wiadomości z Konstantynopola z dnia 28. z. m. Przybył tam w nadzwyczaj krótkim czasie Tatar z Koniah, przywożąc nader ważną wiadomość, że linia Tauru przez wojsko egipskie po zostawieniu tam wszelkiej artyleryi i amunicyi wojennéj opuszczonę została, kiedy Külik-Bogaz, wojsko Ibrahima dzierżące dotychczas wąwozy Tauru, nagle wyruszyło i w pojedyńczych, rozprzężonych bandach w kierunku ku Syryi się udało. Zdaje się istotnie, że niby to wielka egipska potęga na Wschodzie prędzéj, aniżeli się spodziewano, zupełnie z dymem pójdzie. Z widowni wojny w Syryi nie mamy ważnych nowin.

Włochy.

Z Florencyi, d. 2. Listopada.

(*Gaz. Pow.*) — Wczoraj odbył się tu ślub Hrabi Demidowa, Xięcia Donato, z Xiężniczką Matyldą Montfort, z największą okazałością. Slub dany był najprzód podług obrzędu kościoła katolickiego, a potém podług greckiego, w którym to celu popa z Rzymu sprowadzono. Oprócz znacznego wiana, przeznaczonego przez Hrabiego dla swojéj młodéj małżonki, mówią tu we wszystkich towarzystwach o kosztownym ubiorze i koronie dyjamentowéj, wartującéj 2,000,000 fr., którą podobnie Hrabia małżonce swéj w darze ofiarował. Oprócz tego przesłał Hrabia Papieżowi nadzwyczaj kosztowny brewiarz a Arcybiskupowi naszemu krucyfix misternéj roboty. Dostojna para jutro do Rzymu wyjeżdża, gdzie zimę przepędzi.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 10. Październ.

Dziś wydarzyła się tu scena wojenna. Krążące przed portem angielskie okręty spostrzegły nad wieczorem cztery greckie okręty, usilujące uniknąć ich baczności. Około godziny 10 zrana dognany został jeden z nich przez okręt liniowy, ale udawszy się na mielsze miejsce, byłby szczęśliwie uszedł, mimo gradu wypuszczonych do niego kul, gdyby go z boku korweta austryacka nie była wstrzymała. Tak tedy po raz pierwszy w obliczu widzów z miasta i pod samą baterya zabrano okręt w porcie. Lecz Baszy samego nie było a na przypadek podobny zapewne żadnego nie zostawił rozporządzenia. Mehmed Ali sam wszystkiem zarządza i nikt bez jego wiedzy kroku uczynić nie może; a że sam wszystkiemu nie podoła, stąd liczne powstają błędy. — Wysłał on robotników z fabryk w Kahirze jako gwardzistów narodowych, a że teraz koniecznie mu są potrzebne nowe działa polowe, bo stare celowi swemu nie odpowiadają, nowych więc robotników do tego szukać muszą. Pułk artyleryi, który stał obozem za miastem, obsadził wielką bateryą przy seraju o 100 działach, ale jeszcze brakuje przeszło 3000 artylerzystów do obsadzenia wszystkich bateryi i cytadel w Alexandryi. W razie, gdyby nieprzyjaciel gdzie indziéj, nie w Alexandryi miał wylądować, musiałby ów pułk artyleryi wielką bateryą zostawić i przeciw nieprzyjacielowi wyruszyć; ale w takim przypadku, przy udaniu fałszywego wylądowania, mógłby też nieprzyjaciel niespodzianie z łatwością wielką tę bateryą zdobyć. — Od 1798 roku Nil tak wysoko nie wezbrał, jak w tym; miara okazuje wysokośc wody na 25 lokci. W górnym Egipcie około 150 wsi woda zalała a między Kahirą i Afté tylko pojedyńcze szczyty wystawionych nad Nilem z kamienia domów i drzewa daktylowe nad wodą sterczą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł № 46 i zawiera: 1) Wspomnienie z Halczyńca. Noc zimowa, przez M. C. (dokończenie). 2) Potęga muzyki, (ciąg dalszy). 3) Zabawy z gościem w domu i za domem w wieku 15. i 16. Rozmowy przy stole i przy kieliszku, przez W. A. Maciejowskiego, (ciąg dalszy). 4) Rozmaitości, Mody i Objaśnienia dołączonéj ryciny mód.

Z Berlina, d. 14. Listopada.—(*Gaz. Wrocł.*) — Ludziom należącym do odwodów wojennych dano rozkaz, aby co chwila byli w pogotowiu do stawienia się pod chorągwie. Ważne w naszéj organizacyi wojskowéj wykazy zdatnych do służby oficerów ulegają teraz jak najdokładniejszemu rozbiorowi i zostają uzupełnione. Dość czynią takie przysposobienia, jakich od ostatniego lat dziesiątka nie przedsiębrano. Jakoż ostrożność ta zupełnie w swojém miejscu. Skoro wyleci korek, tamujący dotychczas wrzące w Francyi massy, pieniste fale naturalnie przez granice się rozleją. Ale jeszcze bardziéj uzasadniona jest ta obawa, że popęd nareszcie tak będzie gwałtowny, że sama mądrość, nie mogąc mu się oprzeć, zniewoloną zostanie stanąć na czele jego.

Pismo z Berlina w Gazecie Elberfeldskiéj wyraża: Utworzą podobno też i katolicką sekcyę w ministeryum spraw duchownych. Przybycie Pana Buch z Rzymu może nie jednę spowoduje zmianę. Jako następcę zmarłego Generała Schöler przy związku Rzeszy Niemieckiéj wymieniają zawierzytelnionego obecnie przy kilku dworach niemieckich i przez dzieła w dyplomatycznym zawodzie wsławionego Barona von Kanitz und Dallwitz. — Budowa wielkiego kościoła katolickiego (oprócz kościoła św. Jadwigi jest w Berlinie jeszcze jeden mały kościołek katolicki) zarządzona już przez ś. p. Króla, rozpocznie się niezadługim czasem, a sławnemu Cornelius w Monachium polecono budowie téj przewodniczyć.

(*Z Gaz. Por.*) — Obraz Etnograficzny Ludów zamieszkujących ziemię, podług ich rozmaitych wyznań skreślony: (*Dal. ciąg.*) — Artykuł II. 2. Chrześciańska religia. Wszystkie jéj szczepy obejmujemy w trzech działach: I. Chrześcianie, którzy prócz Pisma Św. uznają jeszcze władzę wyższą w przedmiotach wiary. Tu należy: *a.* Kościół łaciński czyli zachodni. *b.* Kościół grecki czyli wschodni, którego oddziały są: 1. Kościół rossyjski. 2. Kościół chaldejski v. nestoryański. 3. Kościół eutycheński. a) Jakobici. b) Kopty. c) Armeńczycy (Ormianie). 4. Kościół Maronitów. II. Chrześcianie, którzy w przedmiotach wiary tylko Pismo Św. uznają. P. Schoell tak ich dzieli: a. Unitarze. b. Trynitarze, do których należą: 1. Protestenci. a) Lutrzy. b) Zwinglianie v. Kalwiniści. 2. Anglikanie. III. Sekty rozmaite mistyczne i entuzyastyczne, do których należą: a) Kongregacyonaliści. b) Armianie. c) Mennonici. d) Kwakrowie. e) Hernhuci v. Bracia Morawczycy. f) Swedenborgianie. g) Metodyści. Rozpatrzmy się w każdym szczepie. *a)* Kościół łaciński czyli zachodni. Wyznawcy jego Katolicy zwani są od innowierców Papistami. Pomijamy tu wiary, jako powszechnie znane. Uznają 7 soborów, które były przed odszczepieniem się kościoła greckiego i inne zbiérane przez Papieżów od 9. wieku [1]) Sobor ostatni i najsławniejszy odbywał się w Trydencie (od 1542. do 1563 z przerwami). Katolicyzm kwitnie w całéj Italii, Hiszpanii, Portugalii, Francyi, Polsce, w Belgii, w trzech czwartych częściach Irlandyi, w wielkiéj części Austryi, niemal połowie Pruss, Szwajcaryi i państw drugiego rzędu w związku niemieckim, w wielu częściach W. Brytanii i Holandyi. W nowych państwach, zakwitających na szczątkach osad hiszpańskich, portugalskich i francuzkich w Ameryce, jako też w rozmaitych osadach tychże państw w Nowym Świecie, w znacznéj części Stanów Zjednoczonych Luzyanie, Maryland, Kentucky, w Kolumbii i Florydzie. Tu policzyćby można wielką część Chrześcian Św. Tomasza czyli z Malabaru [2]) Maronitów z Libanu, wielu Greków Uniatów i Armeńczyków, którzy (wyjąwszy liturgię i kilka zwyczajów) uznają władzę Papieża i dogmy katolicyzmu. *b)* Kościół grecki czyli wschodni. 1. Kościół grecki właściwy. Wyznawcy jego przybierają nazwę Prawowiernych (Orthodoxi): Do niego należą niemal wszyscy Grecy w Państwie Ottomańskiém, na wyspach Jońskich, w Cesarstwie Rossyjskiem, i niektórzy mieszkańcy Austryi (mianowicie w Węgrzech). Patryarchów jest czterech. Patryarcha Carogrodu, ma pierwszeństwo nad antyocheńskim, aleksandryjskim i jerozolimskim. Kościół rossyjski od r. 1558. nie podlega Patryarsze Carogrodu i do r. 1703. miał własnych. W r. 1718. Piotr W. ustanowił ciało duchowne pod nazwą: Synodu z tytułem najświętszego. Odszczepieńców od swojej religii zowie kościół rossyjski Raskol-

[1]) Początek rozdziału kościołów greckiego i łacińskiego jest w 9 wieku za Focyusza, Patryarchy Carogrodu, a rozdzielenie się zupełne następuje dopiero w 11 wieku za Patryarchy Michała Cerularyusza.

[2]) W Indostanie brzeg zachodni (Malabar) jest kolebką Chrześcian S. Tomasza. Są to Nestoryanie, którzy utrzymują że od S. Tomasza ewanielią dostali. Od r. 1599 zespolili się po większéj części z Katolikami zachowując małżeństwo księży. Na wschodnim brzegu (Koromandelu) widać pomniki dawnéj religii. Obszar rozległy na 2 mile, okryty zwalinami stanowi pustynię głuchą i zarosłą, gdzie się kryją hyeny i szakale, a w pieczarach gady i węże. Są to rzec można grobowce zmarłéj wielkości Indostanu — zwaliny miasta Mahapillipuram v. Maweliapuram (wielkiego Tygrysa), z jednéj skały wykutego. Wzmiankuje o jego wielmożności poemat »Mahabharath« napisany po samskrycku, który znawcy przekładają nad Iliadę wieszcza Hellady.

niki. Georgianie mało co się różnią: pierwsza spowiedź u nich jest przed ślubem, duchowieństwo nadzwyczajnie proste. Melchiści są to Chrześcianie greccy z Syryi i innych prowincyi Lewantu, którzy nie są z urodzenia Grekami. 2. Kościół chaldejski v. nestoryański. Początek ma w wieku 5 od Patryarchy Carogrodu Nestoryusza, którego Nestoryanie za świętego poczytują. Są to odszczepieńcy od kościoła greckiego, uważają dwie natury w Chrystusie: boską i ludzką. Maryę uważają za Matkę Chrystusa nie Boga. Mają dwóch Patryarchów, jeden mieszka w mieście El-Kosch (El-Kong) niedaleko Mosul, pisze się Patryarchą seleucyjskim albo bagdackim i rozciąga władzę na Diarbekir, częśc Persyi i Indyi; drugi mieszka w Persyi w prowincyi Aderbianie a dawniéj małéj Medyi. Wspomnieliśmy już o Chrześcianach Ś. Tomasza, których Katolicy obejmują nazwą Greków-Uniatów. Podobno Nestoryanie krzewiąc się w krainach Wschodu, Syryi, Palestynie, Chaldei i Tartaryi wprowadzili Chrystyanizm do Chin w połowie 7 wieku.

J. Majorkiewicz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się wszyscy ci, którzy do kapitału w ilości 331 Talarów z sądownie przyznanéj obligacyi kassyera i pocztmistrza Ringel, z dn. 26. Listopada 1799. na nieruchomości tegoż pod Nr. 153. w Międzychodzie położonéj rub. III. Nr. 5., dla kupca Jędrzeja Marczewskiego w Sierakowie zapisanego, i od sukcessorów Marczewskiego dnia 3. Czerwca i 7. Lipca r. b. z wszelkiemi zaległemi prowizyami aptekarzowi Augustowi Selle przed notaryuszem ustąpionego, lub od wystawionego dokumentu na wspomnioną summę jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub też inne papiery posiadający, pretensye rościć mogą, ażeby takowe po 3. miesięcach a najpóźniéj w terminie

dnia 12. Lutego 1841.

przed południem o godzinie 10téj przed deputowanym assessorem sądu tutejszego Menzel, w tutejszym sądzie wyznaczonym zgłosili i udowodnili; w przypadku zaś niestawienia spodziewali się, iż ze swemi pretensyami do zapisanego kapitału w ilości 331 Talarów prekludowani będą, wieczne w téj mierze nakazane im będzie milczenie, i obligacya wspomniona i wykaz rekognicyjny amortyzowane zostaną.

Międzychód, dnia 28. Sierpnia 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Strzelnica, do giełdy strzeleckiéj tutejszéj należąca, z wszelkiemi należytościami i prawami wydzierżawioną być ma.

Termin wyznaczyliśmy na dzień 23. m. b. po południu o 3ciéj godzinie w strzelnicy, na który zapraszamy chęć dzierżawienia mających.

Warunki licytacyi u niżéj podpisanych przejrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 12. Listopada 1840.

Przełożeni giełdy strzeleckiéj.

Świeże ostrzygi otrzymał handel

J. Smakowskiego.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. *Listopada* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103¼	102¾
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	100¼	99¾
Obligi premiów handlu morsk.	—	78½	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	102⅛	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	102⅛	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	—	101½
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101¼	100¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105½	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101⅜	100⅞
Pomorskie dito . .	3½	102⅝	102⅛
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	102¾	102¼
Szląskie dito . .	3½	—	101½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	96
Złoto al marco	—	209½	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	7	6½
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 16. Listopada 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	27	6	2	—	—
Zyta dt.	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	24	6	—	25	6
Owsa dt.	—	21	6	—	23	6
Tatarki dt.	1	—	—	1	5	—
Grochu dt.	1	2	6	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	11	6	—	12	6
Siana cetnar	—	20	—	—	21	—
Słomy kopa	4	25	—	5	—	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	15	15	—	16	15	—